

*Sygn. akt I ACa 609/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jan Kremer (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Regina Kurek</b> <b>SSA Teresa Rak</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 27 marca 2018 r. sygn. akt I C 936/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że kwotę 200.000 zł zastępuje kwotą 130.000 zł (sto trzydzieści tysięcy złotych), a w punkcie IV kwotę 14.195,20 zł zastępuje kwotą 10.394,20 zł (dziesięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote 20/100);**
- 2. w pozostałej części apelację oddala;**
- 3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 609/18

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 lipca 2013 roku skierowanym przeciwko (...) S.A. powód M. P. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej: a/ kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, b/ kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, c/ kwoty 13.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od

dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, d/ kwoty 1500 zł miesięcznie płatnej do 10 dnia każdego miesiąca tytułem renty za całkowitą utratę zdolności do pracy.

W dniu 27 marca 2018 roku powód sprecyzował swoje żądania w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 13.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 1.500 zł miesięcznie tytułem renty wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Strona pozwana (...) S.A. a następnie jej następca prawny (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie począwszy od dnia 8 października 2013 r. do dnia zapłaty (punkt I sentencji); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty po 500 zł miesięcznie począwszy od marca 2018 r. płatne z góry do dnia 10 każdego następującego po sobie miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat w terminie (punkt II sentencji), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt III sentencji), nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 14.195,20 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, od których powód był zwolniony (punkt IV sentencji), koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł (punkt V sentencji).

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 29 maja 2012 r. w B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowany został powód M. P.. Sprawca wypadku, kierujący samochodem osobowym, nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, doprowadzając do potrącenia przechodzącego przez oznakowane znakami poziomymi i pionowymi przejście dla pieszych pieszego M. P..

Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów w (...) S.A., będącego poprzednikiem prawnym strony pozwanej.

W wyniku wypadku komunikacyjnego powód doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem prawego płuca, prawostronną odmę opłucna, co spowodowało ostrą niewydolność oddechową wymagającą wentylacji mechanicznej za pomocą respiratora, złamania otwartego nasady bliższej prawej kości ramieniowej, złamania wieloodłamowego, otwartej kości prawego podudzia, rany szarpanej prawego łokcia, rany szarpanej dołu podkolanowego, rany szarpanej okolicy łędźwiowej po stronie prawej.

Powód bezpośrednio po zdarzeniu w przewieziony został karetką pogotowia ratunkowego w stanie nieprzytomności, zaintubowany, wentylowany mechanicznie, poddany sedacji do Szpitala (...) w B., gdzie został poddany zabiegowi operacyjnemu. M. P. bezpośrednio z bloku operacyjnego, w warunkach którego zaopatrzone otwarte złamania, jakich doznał w wyniku zdarzenia został przewieziony na Oddział (...), gdzie przebywał w okresie od 30 maja 2012 roku do 03 czerwca 2012 roku. Podczas hospitalizacji na tym Oddziale powód był mechanicznie wentylowany. W 3 dobie od przyjęcia na Oddział powód po uzyskaniu wydolnego oddechu własnego został ekstubowany. Wykonane w dniu 30 maja 2012 roku zdjęcie RTG płuc wykazało cechy prawostronnej odmy opłucnowej – widoczne częściowe zapadnięcie się prawego płuca, złamanie tylnych odcinków VII, VIII i IX żebra po stronie prawej. Następnie powód został przyjęty na Oddział (...) Szpitala (...) w B., gdzie przebywał od dnia 3 czerwca 2012 roku do dnia 12 czerwca 2012 roku. Na Oddziale tym u powoda rozpoznano uraz wielonarządowy, złamanie otwarte wieloodłamowe podudzia prawego, nasady bliższej kości ramiennej prawej, ranę szarpaną łokcia prawego, dołu podkolanowego prawego, okolicy łędźwiowej prawej, ranę szarpaną łokcia prawego dołu podkolanowego prawego, okolicy łędźwiowej prawej. Powód został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego w trybie odroczonego. Zabieg operacyjny powoda przeprowadzono w dniu 6 czerwca 2012 roku. Przebieg pooperacyjny następował bez powikłań. Powód został wypisany do domu w dniu 12 czerwca 2012 roku w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami.

W okresie od 6 maja 2013 roku do dnia 14 maja 2013 roku powód przebywał na Oddziale Szpitala (...) w B., gdzie w dniu 7 maja 2013 roku został poddany kolejnemu zabiegowi operacyjnemu polegającemu na usunięciu materiału zespalającego z podudzia prawego oraz kości ramiennej prawej. Okres okołoperacyjny przebiegał bez powikłań, a powód na oddziale był rehabilitowany. Po okresie hospitalizacji powód został wypisany do domu z zaleceniami. Powód otrzymał również skierowanie do poradni ortopedycznej w dniu 15 maja 2013 roku. Na skutek komplikacji ze zrostem kości powód przeszedł zabieg operacyjny który polegał na pobraniu z uda tkanki kostnej celem przyspieszenia zrostów.

Orzeczeniem(...)Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w B. z dnia 20 września 2012 roku zaliczono powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności od maja 2012 roku do 1 sierpnia 2013 roku. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 16 lipca 2012 roku. Kolejnym orzeczeniem z dnia 27 sierpnia 2013 roku zaliczono powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i ustalono, że powód może świadczyć pracę w warunkach pracy chronionej.

Powód ma (...) lat, posiada wykształcenie podstawowe. Powód świadczył pracę jako niewykwalifikowany pracownik fizyczny, przy czym wykonywał pracę na różnych stanowiskach. W okresie od dnia 13 stycznia 1982 roku do dnia 31 stycznia 1988 roku powód pracował w (...) Spółdzielni(...)” w B., gdzie zajmował stanowisko ładowacza ekipy za i wyładunkowej. Następnie, od dnia 7 kwietnia 1988 roku do dnia 20 lipca 1990 roku powód pracował w Zakładzie (...) w B. w charakterze wartownika. W okresie od dnia 1 października 1991 roku do dnia 30 kwietnia 1992 roku powód był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...)na stanowisku stolarza. W okresie od dnia 1 grudnia 1992 roku do dnia 31 grudnia 1993 roku powód był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...)w B. na stanowisku pakowacza kawy. W okresie od dnia 6 listopada 1995 roku do dnia 31 grudnia 1995 roku powód świadczył pracę na rzecz Firmy (...) z siedzibą w Z. w charakterze murarza. Następnie powód nie świadczył pracy zarobkowej o charakterze ciągłym, na podstawie zawartej umowy o pracę z pracodawcą, podejmował jedynie prace dorywcze w okresie wiosennym oraz jesiennym pracując „na czarno”. W dniu wypadku powodowi przysługiwało prawo do świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej na zasadach przewidzianych dla pracowników. Do dnia 28 sierpnia 2012 r. powód posiadał status osoby bezrobotnej. Powód wyjeżdżał w celach zarobkowych do Austrii ora do Szwecji, gdzie nielegalnie świadczył pracę, tzn. „na czarno”.

W okresie miesiąca przed wypadkiem powód pracował na rzecz P. K., wykonując prace montowania ogrodzeń, podmurówek budowlanych, otrzymując wynagrodzenie w kwocie 1500 – 2000 zł netto. W okresach zimowych powód rejestrował się w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. Zdarzało się, że w zimie sporadycznie otrzymywał zlecenia od osób trzecich. Wynagrodzenie powoda w okresach zimowych, jakie uzyskiwał z tytułu podejmowanych prac dorywczych oscylowało w granicach 300 zł na tydzień.

W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana przyjęła odpowiedzialność cywilną za zdarzenie drogowe z dnia 29 maja 2012 roku i w dniach 21 października 2013 r. i 3 lutego 2014 r. wypłaciła powodowi łącznie kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W dniu 5 września 2012 roku odebrał od sprawcy zdarzenia kwotę 5.000 zł zasądzoną przez Sąd Rejonowy w B. tytułem nawiązki za zdarzenie z dnia 29 maja 2012 r.

Powód po wypisie ze Szpitala wrócił do swojego domu rodzinnego w D., gdzie mieszka razem ze swoją mamą i braćmi. Po opuszczeniu szpitala i powrocie do domu powód przez okres miesiąca czasu był stanie leżącym. Powód miał nogę zabezpieczoną na odcinku od stopy do kolana, a ręka spoczywała na temblaku. Nie mógł samodzielnie wykonywać podstawowych czynności życia codziennego i zależny był od pomocy innych osób. Powód przez okres około 6 miesięcy jeździł na wózku inwalidzkim, po czym stopniowo zaczął poruszać się przy pomocy kul. Jednakże w związku ze skutkami zdarzenia z dnia 29 maja 2012 roku i doznanymi obrażeniami, powód nie mógł stanąć na nodze, a z uwagi na niesprawną rękę nie mógł wesprzeć się na kulach. O kulach powód poruszał się przez okres około roku. Z uwagi na doznane obrażenia powód odczuwał silny ból. Powód wymagał w związku z doznanymszczerbkiem na zdrowiu pomocy osób trzecich. Opiekę nad nim sprawowała jego córka M. Z.. Przez okres około roku przekazywała powodowi kwotę 1000 zł tytułem niespisanej umowy pożyczki. Kwoty pieniężne przekazywane przez córkę powód przeznaczał na swoje utrzymanie oraz partycypował w kosztach zakupu węgla, w opłatach za media, jak również przeznaczał na zakup

paszy dla kur. Po wypisie ze szpitala powód regularnie zgłaszał się na wizyty kontrolne do szpitala oraz kontynuował rehabilitację, która trwała miesiąc czasu, a zabiegi rehabilitacyjne odbywały się dwa razy w tygodniu. Na rehabilitację oraz na wizyty kontrolne do Szpitala powoda zawoziła jego córka. Następnie powód jeździł na kontrole lekarskie co miesiąc lub co dwa, z czasem co raz rzadziej, ponieważ stan zdrowia powoda się poprawiał. Powód nie uczęszczał na prywatne zabiegi rehabilitacyjne, jak również nie korzystał z prywatnych wizyt lekarskich, a koszty leczenia pokrył NFZ.

Po trzecim zabiegu operacyjnym, powód zaczął poruszać się samodzielnie. Obecnie powodowi trudności sprawia poruszanie, szczególnie po schodach. Powód musi się podtrzymywać, stopa nie jest w pełni ruchoma, a noga jest trochę krótsza, co rodzi konieczność podkładania do buta wkładki ortopedycznej. Prawa ręka również nie wróciła do pełnej sprawności. Powód jest w stanie podnieść rękę jedynie w pewnym zakresie. Powód może podnosić przedmioty, jednak tylko na pewną wysokość. Przy wykonywaniu czynności powód posługuje się głównie lewą ręką. Powód obecnie jest w stanie sam się ubrać i posprzątać swój pokój. Powód nie jest w stanie wykonywać ciężkich prac, nie może porąbać drzewa na opał. Powód nie może podnosić ciężkich przedmiotów. Może jedynie np. wziąć kubek z herbatą i wykonać podstawowe czynności. Od dnia wypadku powód nie podjął żadnej pracy. Powodowi nie przyznano prawa do otrzymywania renty z ZUS, gdyż powód nie osiągnął minimalnego stażu pracy.

Obecnie powód podejmuje lekkie prace dorywcze u sąsiadów, z których otrzymuje niewielki dochód, który przeznacza na swoje utrzymanie.

Na skutek zdarzenia z dnia 29 maja 2012 roku u powoda na przedniej powierzchni barku prawego widoczna jest blizna pooperacyjna o długości około 15 cm z wyraźnym zanikiem mięśnia naramiennego. Na przedniej powierzchni podudzia prawego, poniżej rzepki bocznej widoczna jest blizna pooperacyjna o długości 3cm. Nieco przyśrodkowo widoczna blizna pourazowa o wymiarach 8 x 2 cm. W obrębie dołu podkolanowego zaopatrzona poprzeczna blizna o długości 12 cm. Na granicy okolicy lędźwiowej prawej tuż nad talerzem biodrowym cztery rysowate blizny o długości od 4 – 6 cm. Poniżej pępka blizna pooperacyjna o długości 5 cm, a nad grzebieniem talerza biodrowego lewego o blizna o długości 8 cm. Podobna blizna pooperacyjna występuje po stronie prawej. Powód ma ograniczenie ruchomości stawu barkowego prawego, przykurcz zgięciowy stawu łokciowego prawego, przykurcz zgięciowy kolana prawego, osłabienie siły mięśniowej mięśni ramienia i zginaczy grzbietowych stopy. Nadto na skutek zdarzenia z dnia 29 maja 2012 roku u powoda wystąpiły zaburzenia adaptacyjne. W sytuacji urazu wielomiejscowego, gdzie dochodzi do otwartych złamań odmy opłucnowej, złamań żeber, istniało zagrożenie utraty życia przez powoda, gdyby nie udzielono mu kwalifikowanej pomocy medycznej.

Zdarzenie z dnia 29 maja 2012 roku spowodowało ograniczenie sprawności fizycznej powoda w zakresie chodu, a także wykonywania czynności wymagających oburęcznego podnoszenia i swobodnego manipulowania trzymanyymi przedmiotami. W konsekwencji powód utracił zdolność do pracy jako robotnik niewykwalifikowany na budowie. Obrażenia, których powód doznał na skutek wypadku były bolesne, spowodowały u powoda poza bólem fizycznym, cierpienie psychiczne, które wyrażone było zaburzeniami adaptacyjnymi. Powód nie rokuje powrotu do stanu sprawności psychofizycznej w zakresie dotkniętym następstwami urazu wielomiejscowego związanymi ze zdarzeniem z dnia 29 maja 2012 roku, ani fizycznie, ani hipotetycznie. Powód jest niezdolny do pracy w charakterze robotnika niewykwalifikowanego i w związku przede wszystkim ze stanem kończyny górnej prawej i upośledzeniu chodu nie rokuje odzyskania zdolności do pracy na otwartym rynku pracy. Powód może pracować w warunkach pracy chronionej jako pracownik fizyczny. Powód wymaga pomocy osób trzecich poza okresami pobytu w szpitalu w zakresie czynności życia codziennego wymagających pełnozakresowego chwytu oburęcznego, wykonywania cięższych prac domowych związanych z utrzymywaniem ciągłości funkcjonowania miejsca zamieszkania w wymiarze około 2 godzin dziennie.

W wyniku zdarzenia w dniu 29 maja 2012 roku powód doznał uszczerbku na zdrowiu łączne w 97,5 %, w tym 30 % w związku ze złamaniem kości ramiennej z następowym ograniczeniem ruchomości w stawie barkowym prawym, 20% w związku z ograniczeniem ruchomości barku prawego po przebytych złamaniu kości ramiennej prawej, 15% w związku ze złamaniem podudzia prawego, 7,5% w związku z ograniczeniem ruchomości kolana prawego, 10% w związku ze złamaniem trzech żeber, 10% w związku z odmą opłucnową prawostronną, 5 % w związku z występującymi u powoda zaburzeniami adaptacyjnymi pourazowymi.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań powoda. Stan faktyczny sprawy Sąd oparł również na opinii (...)Uniwersytetu (...). W ocenie Sądu Okręgowego opinia ta jest rzetelna i logicznie uzasadniona. Sąd nie znalazł podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłych innego Instytutu względnie opinii niezależnego biegłego i oddalił w tym zakresie wnioski pełnomocnika pozwanej. Sąd Okręgowy podkreślił, że niezadowolenie strony z wniosków płynących z opinii nie może stanowić jedynej podstawy do dopuszczenia kolejnej opinii, gdyż przedłużałoby to jedynie postępowanie. Opinia (...)U. nie była jedyną podstawą prawną wyrokowania, gdyż sąd uwzględnił cały materiał dowodowy. Zarzuty strony pozwanej dotyczące wyliczonego przez biegłych procentowego uszczerbku na zdrowiu nie mogły odnieść skutku, albowiem wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu ma dla Sądu znaczenie drugorzędne. Zauważyć trzeba, że biegli wskazali, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu łączne w 97,5 %, przy ten uszczerbek stanowi sumę uszczerbków z tytułu poszczególnych urazów. Sąd nie wylicza kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia w sposób matematyczny polegający na przeliczeniu określonej stałej kwoty odpowiadającej jednemu procentowi uszczerbku na zdrowiu. W złożonej opinii biegli jednoznacznie wskazali, że powód nie rokuje powrotu do stanu sprawności psychofizycznej w zakresie dotkniętym następstwami urazu wielomiejscowego związanymi z krytycznym zdarzeniem ani faktycznie ani hipotetycznie. Skutki wypadku komunikacyjnego niewątpliwie więc w sposób istotny ograniczyły powoda w jego planach, zdeorganizowały jego życie i wymagały od niego dodatkowego zaangażowania w wizyty lekarskie.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana jest zobowiązana do naprawienia szkody spowodowanej przez sprawcę wypadku komunikacyjnego na podstawie art. 822 § 1 k.c. Wskazał, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. kwota zadośćuczynienia ma być odpowiednia do doznanej krzywdy.

Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Krzywdę należy rozumieć jako cierpienie fizyczne, to jest ból i inne dolegliwości, cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci, np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia itp.

Sąd Okręgowy uznał, że powód doznał krzywdy w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 29 maja 2012 roku. Doznane przez powoda urazy wymagały leczenia operacyjnego oraz długotrwałej rekonwalescencji i były dla niego źródłem znacznych cierpień fizycznych. Powód musiał pewien czas znosić dolegliwości bólowe o znacznym natężeniu, cierpiał z powodu ograniczeń w możliwości poruszania się i wykonywania codziennych czynności. Przez kilka miesięcy był powód wyłączony z normalnego życia. Powód przeżył ogromny stres związany z wypadkiem a następnie z hospitalizacją, przeprowadzonymi zabiegami operacyjnymi i dolegliwościami fizycznymi. Rozległość obrażeń jak i ich następstwa, stanowiły dla powoda znaczny dyskomfort i utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu. Powód po zdarzeniu był w szerokim zakresie uzależniony od pomocy osób trzecich.

Dla wysokości zadośćuczynienia istotne znaczenie miał fakt długotrwałego, bolesnego procesu leczenia i rehabilitacji. Długotrwałość tego leczenia i niepewne rokowania na przyszłość bardzo negatywnie wpłynęły na stan psychiczny powoda. Sama rozległość obrażeń doznanych przez powoda, jak i ich następstwa, stanowiły dla powoda znaczny dyskomfort i utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu. Negatywny wpływ samopoczucie psychiczne powoda miał również fakt, że w ze względu na jego stan zdrowia po wypadku ograniczona została jego zdolność do podejmowania dotychczasowych prac. Ponadto, z uwagi na stan kończyny górnej prawej i upośledzenie chodu nie rokuje do odzyskania zdolności do pracy na otwartym rynku pracy i może pracować w warunkach pracy chronionej jako pracownik fizyczny. To potęgowało negatywne samopoczucie powoda, który do momentu zdarzenia był osobą w pełni sprawną i samodzielną. Skala tych obrażeń i rozległy proces leczenia spowodowały znaczne nasilenie krzywdy u powoda na co złożyły się silne i długotrwałe dolegliwości bólowe i trudne przeżycia związane z uszkodzeniem ciała.

Powód nie ma możliwości do pełnego powrotu do zdrowia a dysfunkcje ruchu są trwałe. Rozległe obrażenia jakich doznał powód spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda, który biegły ocenił łącznie na 97.5 %.

Skala tych obrażeń i rozległy proces leczenia spowodowały znaczne nasilenie krzywdy u powoda na co złożyły się silne i długotrwałe dolegliwości bólowe i trudne przeżycia związane z uszkodzeniem ciała.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią i adekwatną kwotą jest 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy czym należne zadośćuczynienie w tej kwocie podlegało zmniejszeniu z uwagi na to, że powód otrzymał już od pozwanego ubezpieczyciela kwotę 45.000 zł oraz od sprawcy wypadku nawiązkę w wysokości 5.000 zł i ostatecznie zasądzeniu podlegała pozostała do zapłaty kwota 200.000 zł.

Zasądzona kwota uwzględnia doznaną przez powoda krzywdę, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienie psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach i przeżyciach w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi, rozstrojem zdrowia i uszkodzeniami ciała. W ocenie Sądu Okręgowego, taka kwota zadośćuczynienia, w pełni odpowiada kondycji i wiekowi powoda, warunkom, w jakich on funkcjonuje oraz aktualnym warunkom ekonomicznym. Stanowi ona dla powoda realną pomoc i rekompensatę za doznaną krzywdę, a także wpłynie odpowiednio na sytuację ekonomiczną powoda.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, orzeczono na podstawie 481 §1 k.c. Sąd uznał, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształciło się zobowiązanie terminowe po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela. Sąd uznał, że żądanie konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili złożenia pozwu, a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego według wskazanej wyżej daty.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 444 par 1 k.c. oddalił roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 13.000 zł tytułem odszkodowania, jako nieudowodnione. Powód nie wykazał, że poniósł i ponosi nadal jakiegokolwiek koszty leczenia, które uzasadniałyby zasądzenie mu odszkodowania Powód nie przedłożył żadnych dokumentów w postaci rachunków czy paragonów, które uzasadniałyby roszczenie o zapłatę odszkodowania, nie wykazał, aby otrzymane przez córkę kwoty pieniężne przeznaczał na ponoszenie kosztów leczenia, czy dojazdów do placówek medycznych, kosztów zabiegów rehabilitacyjnych bądź zakupu lekarstw, co uniemożliwiło, chociażby w oparciu o art.322 k.p.c., zasądzenie na jego rzecz odszkodowania.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 444 par 2 k.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty po 500 zł miesięcznie począwszy od marca 2018 r. tytułem renty wyrównawczej, przy czym wobec braku możliwości ustalenia skonkretyzowanych wysokości orzekł na podstawie art. 322 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego kwota 500 zł tytułem renty wyrównawczej jest adekwatna do sytuacji w jakiej znalazł się powód. Przed zdarzeniem z dnia 29 maja 2012 roku M. P. nie posiadał wysokich kwalifikacji, a swoją edukację zakończył na poziomie Szkoły Podstawowej. Nie posiadał też w momencie zdarzenia kwalifikacji zawodowych i nic nie wskazywało na to, że byłby w stanie uzyskać konkretny zawód. Dlatego jego pozycja na rynku pracy nie była najlepsza i szczególnie korzystna. Powód przez okres kilkunastu lat, świadczył jedynie pracę dorywczą. Powód nadto przez lata nie dążył do tego, aby uzyskać zatrudnienie o charakterze stałym, ciągłym, jak również nie podejmował starań o to, aby zdobyć wykształcenie, które umożliwiłoby powodowi podjęcie zatrudnienia jako wykwalifikowany pracownik. Na skutek wypadku, powód, nie utracił całkowitej zdolności do zarobkowania, negatywne dolegliwości związane z wypadkiem nie wyeliminowały powoda z aktywności zawodowej ani też nie ograniczyły możliwości podjęcia przez powoda starań zmierzających do podjęcia zatrudnienia umożliwiającego wykonywanie mu pracy w warunkach pracy chronionej jak pracownik fizyczny.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. ze względu na częściowe uwzględnienie powództwa. Powód korzystał w postępowaniu z instytucji zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Z kolei o kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych. Z tego tytułu Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu w części, w jakiej uwzględniono żądanie tj. 10.300 zł, nadto obciążył go również kosztami opinii tj. kwotą 3.894,20 zł. Łącznie nakazano ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 14.195,20 zł. Sąd Okręgowy wzajemnie zniósł między stronami pozostałe koszty postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego proporcje między zasądzonym na rzecz powoda roszczeniem, a częścią, w jakiej zostało ono oddalone (ok. połowy) oraz fakt wygrania procesu co do zasady odpowiedzialności uzasadniają wzajemne zniesienie kosztów w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części zasądzonej na rzecz powoda kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2013 r. do dnia zapłaty tj. ponad zasądzoną kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2013 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1/ naruszenie przepisów postępowania - art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, niezgodnie

z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, polegającej na bezkrytycznym podzieleniu przez Sąd I instancji diagnozy biegłych w zakresie stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda na skutek wypadku z dnia 29 maja 2012 r. pomimo szeregu uchybień wynikających z treści diagnozy. Sąd I instancji błędnie uznał, że powód na skutek zdarzenia doznał 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na zaburzenia adaptacyjne pourazowe w sytuacji gdy w zespole opiniujących biegłych nie orzekał lekarz specjalista z zakresu psychiatrii, lecz z zakresu psychologii, który nie posiadał uprawnień do orzekania uszczerbku na zdrowiu. Sąd nieprawidłowo uznał dwukrotne naliczenie uszczerbku na zdrowiu związanego ze złamaniem kości ramiennej;

2/ naruszenie przepisów postępowania – art. 217 par 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., 278 par 1 k.p.c., 286 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych innego Instytutu względnie opinii niezależnego biegłego z zakresu narządu ruchu na okoliczność ustalenia trwałego oraz długotrwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda na skutek wypadku. Sąd I instancji nie przeprowadził tego dowodu, pomimo błędnych ustaleń biegłych z (...) U. polegających na zdiagnozowaniu u powoda znacząco zawyżonego uszczerbku na zdrowiu. Wobec faktu, że biegli w opinii z dnia 1 czerwca 2017 r. dokonali nieprawidłowego zdublowania uszczerbku na zdrowiu za tożsame obrażenia powoda, jak również przyznali uszczerbek na zdrowiu za urazy nie powodujące dysfunkcji u powoda, przeprowadzenie dowodu z innego biegłego było konieczne. W przypadku uznania, że przedwczesnym jest przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych Sąd I instancji powinien dopuścić dowód z opinii uzupełniającej powołanych już biegłych, celem ustosunkowania się do zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną;

3/ co konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, że powód w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 97,5 %, który to stopień skutkowałby stanem wegetatywnym zdrowia powoda, w sytuacji gdy rzeczywiste obrażenia doznane przez powoda na skutek wypadku wpływają na funkcjonowanie powoda wyłącznie w zakresie wykonywania cięższych prac fizycznych i prac domowych.

4/ naruszenie prawa materialnego - art. 445 par 1 k.c. w zw. z art. 444 par 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powoda za krzywdę doznaną na skutek wypadku jest kwota 250.000 zł, która obejmuje kwotę 45.000 zł wypłaconą przez stronę pozwaną w toku postępowania szkodowego, kwotę 5.000 zł tytułem nawiazki oraz kwotę 200.000 zł zasądzoną zaskarżonym wyrokiem. Zdaniem skarżącej zasądzona przez Sąd I instancji kwota jest rażąco wygórowana.

Wysokość tej kwoty jest oderwana od wysokości krzywdy, obecnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w którym funkcjonuje powód, jak też utrwalonej linii orzecznictwa w podobnych sprawach. W niniejszej sprawie maksymalną kwotą, którą można uznać za współmierną do doznanej krzywdy, biorąc pod uwagę powyższe kryteria jest kwota 150.000 zł, w tym kwota 100.000 zł zasądzona przez Sąd I instancji w niezaskarżonej

części wyroku, kwota 45.000 zł otrzymana przez powoda w postępowaniu szkodowym oraz kwota 5.000 zł z tytułu nawiązki.

W oparciu o wywiedzione zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez:

a/ w punkcie I oddalenie powództwa w zakresie przewyższającym kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2013 r. do dnia zapłaty,

b/ w punktach IV i V poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu w stosunku do stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron, przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku sprawy.

We wniosku ewentualnym strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto strona pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła również o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 27 marca 2018 r. o oddaleniu wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych innego Instytutu względnie opinii niezależnego biegłego z zakresu narządu ruchu na okoliczność ustalenia trwałego oraz długotrwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda na skutek wypadku, a w konsekwencji dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej jako niezasadnej i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja strony pozwanej okazała się częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podzieliła ustalenia faktyczne i ocenę dowodów Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a dowody ocenił wszechstronnie, opierając się na wszystkich okolicznościach sprawy, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wskazał Sąd jakim dowodom dał wiarę i dlaczego.

Dokonując oceny zasadności apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Istota tych zarzutów polega na tym, że strona pozwana zarzucając sądowi I instancji przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego kwestionuje ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, że powód w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 97,5 %.

Wyjaśnić przy tym należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowiący wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny. Jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 (OSNC 2000/7-8/139), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05 LEX nr 180925). Skarżącą na etapie postępowania odwoławczego obciąża również wykazanie,



że oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych innego Instytutu względnie opinii niezależnego biegłego z zakresu narządu ruchu na okoliczność ustalenia trwałego oraz długotrwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda na skutek wypadku oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 97,5 % mają o tyle istotny walor, że mają znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, która ze względu na zakres zaskarżenia sprowadza się do ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnemu powodowi za krzywdę doznaną na skutek wypadku z dnia 29 maja 2012 r.

Apelująca podnosząc zarzuty naruszenia przepisów postępowania eksponuje ustalony przez Sąd I instancji na podstawie przeprowadzonej opinii biegłych z Instytutu (...) rozmiar procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, strona pozwana formułując zarzuty naruszenia prawa procesowego prowadzące do błędu w ustaleniu faktycznym dotyczącym ustalenia stopnia procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na poziomie 97,5 % nie wykazała, że ewentualne stwierdzenie naruszenia ich przez sąd I instancji i ustalenie mniejszego procentowego trwałego uszczerbku będzie miało wpływ rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślenia wymaga, że ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05 i 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03 ). Stąd też skala procentowego uszczerbku na zdrowiu nie jest sama w sobie doniosła dla wysokości zadośćuczynienia i stanowi jedynie jeden z elementów poznawczych dla rozważań w kwestii ustalenia wysokości zadośćuczynienia. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 maja 2018 r., I ACa 1392/17). W ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzenie, czy uszczerbek wynosi kilkanaście procent, czy też jak to ma miejsce w innych sprawach ponad 100%, nie ma istotnego znaczenia, jeżeli sąd należycie opisał skutki wypadku dla zdrowia poszkodowanego, ich trwałość, czas trwania, ostateczny stan zdrowia poszkodowanego i rokowania na przyszłość (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 sierpnia 2016 r., I ACa 390/16). Decydujące znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia dochodzonego w oparciu o przepis art. 445 k.c. ma rozmiar krzywdy jakiego doznała osoba poszkodowana czynem niedozwolonym, który jest ustalony w oparciu kryteria wskazujące na ogół cierpienie poszkodowanego i głębokość doznanej krzywdy, a nie procentowe określenie wysokości uszczerbku. Ocena rozmiaru krzywdy powoda stanowi kategorię prawną i wiąże się z zastosowaniem prawa materialnego, stąd wysokość przyznanego przez sąd zadośćuczynienia może zostać zwalczana przez skarżącą poprzez zarzut naruszenia prawa materialnego, stanowiący podstawę prawną dochodzonego roszczenia tj. art. 445 k.c., który mówi o tym, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia”. W tym ujęciu istotne jest rozważenie wszystkich okoliczności danego przypadku i dokonanie oceny pod kątem rozmiaru krzywdy jakiej doznał poszkodowany, jak też wymiaru zadośćuczynienia, które winno być "odpowiednie", co oznacza pozostawienie tej kwestii sędziowskiemu uznaniu. Nadto pamiętać należy o utrwalonym w judykaturze stanowisku, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Wbrew argumentom apelacji sąd I instancji nie przyjął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że dolegliwość związana z odmą i stłuczeniem płuca prawego jest trwałe. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazując, że powód doznał obrażeń w postaci stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem prawego płuca, prawostronną odmę opłucna jednoznacznie stwierdził, że urazy te wymagały leczenia operacyjnego oraz długotrwałej rekonwalescencji. Z kolei zarzut dwukrotnego przyjęcia procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda z tytułu złamania kości ramiennej nie może się ostać, skoro nie jest kwestionowany sam fakt doznania u powoda przedmiotowego złamania na skutek wypadku.

Zatem nawet gdyby przyjąć, że uszczerbek na zdrowiu powoda z przyczyn wskazanych w apelacji byłby o kilkanaście procent niższy od 97,5 %, nie wystarczyłoby to do obniżenia wysokości zadośćuczynienia, o ile wynikająca stąd korekta nie miałaby być znacząca. Oparcie zarzutów prawa procesowego prowadzących do błędu w ustaleniach faktycznych na tym elemencie jest nieskuteczne z punktu widzenia trafności ocenianych zarzutów.

Z powyższych przyczyn zarzuty naruszenia prawa procesowego a w konsekwencji zarzut błędów w ustaleniach faktycznych nie mogły się ostać.

Natomiast nie oznacza to bezzasadności apelacji, której zasadność należy ocenić również w kontekście oceny zasadności postawionego zarzutu naruszenia prawa materialnego art. 445 par 1 k.c. w zakresie w jakim kwestionuje wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia ponad kwotę 100.000 zł, zasądzoną przez sąd i instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten okazał się częściowo zasadny.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jako sposobu naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73). Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia powoduje, że jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że na rozmiar krzywdy mają zaś wpływ m.in.: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej, a także wiek poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13). Choć w orzecznictwie podkreślono, że odniesienie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa może mieć tylko pomocnicze znaczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., sygn. IV CSK 80/05), to nie można pominąć tego, że ogólny poziom życia społeczeństwa, jako punkt odniesienia dla wysokości zadośćuczynienia pozwala określić wynikające z zasadzonej sumy możliwości nabywcze uprawnionego.

Odwołanie do tego kryterium pozwala na uniknięcie zarzutów dowolności i przypadkowości w określaniu wysokości zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14 i z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16). Jakkolwiek zatem o ostatecznym rozmiarze przyznanego zadośćuczynienia decydują okoliczności danej sprawy to zasądzone w oparciu o art. 445 § 1 k.c. świadczenie powinno być wyważone. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2017 r. I PK 337/16).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgodnie z przesłankami zawartymi we wskazanym wyżej art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04).

W okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja zdaniem sądu odwoławczego zachodzi. Rozmiar i trwałość cierpień powoda spowodowanych zdarzeniem z dnia 29 maja 2012 r. zostały ustalone przez Sąd I instancji prawidłowo, z tym, że przyjęta kwota na poziomie 250.000 zł, w tym 200.000 zł zasądzone zaskarżonym wyrokiem jest niewspółmierna, rażąco za wysoka. Sąd I instancji w zasadzie poprawnie wskazał kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia, wskazując, że na wysokość zadośćuczynienia przede wszystkim powinien mieć wpływ rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Sąd I instancji miał w polu widzenia następstwa wypadku dla powoda zarówno w sferze zdrowia fizycznego, jak i psychicznego, nieodwracalne skutki na przyszłość, zmiany w codziennym funkcjonowaniu powoda i wszelkie uciążliwości oraz ograniczenia z tym związane.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje intensywności doznanych przez powoda cierpień psychicznych i fizycznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie wysokość zadośćuczynienia powinna być jednak utrzymana w rozsądnych granicach, adekwatnych do kontekstu społeczno – gospodarczego istniejącego w dacie wymagalności dochodzonego roszczenia. Chodzi przy tym o ówczesny poziom życia ogółu społeczeństwa, nie zaś o poziom życia poszkodowanego, gdyż ten nie może być zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Należy zwrócić uwagę, że powód domagał się zadośćuczynienia wraz z odsetkami od daty wniesienia pozwu tj. od 8 października 2013 r.

Sąd I instancji uwzględnił roszczenie odsetkowe powoda zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzając odsetki od przyznanego zadośćuczynienia począwszy od daty wniesienia pozwu, nie zaś od daty wyrokowania. Wynika to stąd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji skoro sąd I instancji orzekł, że powodowi należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w dacie wniesienia pozwu, to w takim wypadku nieusprawiedliwionym byłoby uznanie, że zadośćuczynienie, którego wysokość ustalona została na dzień wyrokowania, należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie począwszy od daty wcześniejszej, np. począwszy od daty wniesienia pozwu. Należy raczej uznać, że w przypadku zasądzenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia od daty wymagalności roszczenia określonego zgodnie z art. 455 k.c. (np. data wniesienia pozwu), przy ocenie wysokości kwoty zadośćuczynienia należy uwzględnić kryteria społeczno – gospodarcze z daty wymagalności roszczenia, nie zaś z daty wyrokowania. Odmienne zapatrywanie spowodowałoby w istocie, że kwota byłaby ustalona na datę wyrokowania, a odsetki od daty wniesienia pozwu, a więc wcześniejszej. W związku z tym Sąd ocenił wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia na datę, wniesienia pozwu i zasądził odsetki od tej daty. Zasadne jest aby istotne dla sprawy czynniki odwołujące się do kontekstu społeczno-gospodarczego a szczególności przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa określać na datę wymagalności zasądzanego świadczenia, mając na uwadze że celem przyznanego zadośćuczynienia jest pokrycie szkody niemajątkowej, a nie wzbogacenie poszkodowanego.

W konsekwencji zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnym jest określenie tego zadośćuczynienia na poziomie kwoty 180.000 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconych już kwot 45.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym oraz 5.000 zł z tytułu nawiazki daje kwotę 130.000 zł, zasądzoną przez sąd odwoławczy. Natomiast domaganie się tego zadośćuczynienia w niższej kwocie naruszało przedstawione powyżej zasady. Wskazana kwota w ocenie Sądu jest wyważona zważywszy na poważne następstwa wypadku oraz ograniczenia, z jakimi powód się będzie borykał do końca życia. Zatem jedynie w tym zakresie apelacja pozwanego ubezpieczyciela odniosła w części skutek.

Uznając zatem apelację strony pozwanej za uzasadnioną w części, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. a o kosztach procesu w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

O kosztach za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę stopień uwzględnienia apelacji oraz zakres poniesionych kosztów.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak